

Wyluzuj przyjacielu – Czerwone Gitary

Jak nietoperz z głową w dół,
Wiszę tu na jednej z chmur,
Marzę by skończony dzień
Z hibernacji wyrwał mnie,
By ciemności mroki złe
Rozbudziły zmysły wnet,
Mój podniebny taniec wreszcie zacząć chce
Wtedy się pojawiasz Ty,
Groźnie szczerzysz swoje kły,
W oczach obłąd ciągle masz,
Diabli wiedzą dokąd gnasz,
Ty nie znosisz mnie, bo ja,
Perspektywę inną mam,
Więc ja delikatną radę Tobie dam

Ref: Wyluzuj przyjacielu,
Możesz sobie skrócić kark,
Obłądnie brniesz do celu,
Beznadziejnie, zupełnie bez szans
Wyluzuj przyjacielu,
Pokaż, że Cię na to stać,
A Ty wciąż na przekór tak
Tracisz czas

Ciągle drażni cię, że
Przy księżycu tańczyć chce,
Że odwrotnie widzę świat,
Że mi wciąż ubywa wad,
Ty nie znosisz mnie, bo ja
Perspektywę inną mam,
Więc ja delikatną radę Tobie dam

Ref: Wyluzuj przyjacielu,
Możesz sobie skrócić kark,
Obłądnie brniesz do celu,
Beznadziejnie, zupełnie bez szans

Ref: Wyluzuj przyjacielu,
Możesz sobie skręcić kark,
Obłądnie brniesz do celu,
Beznadziejnie, zupełnie bez szans
Wyluzuj przyjacielu,
Pokaż, że Cię na to stać
Wyluzuj przyjacielu,
Taką radę raz jeszcze Ci dam,
Taką radę raz jeszcze Ci dam,
Taką radę raz jeszcze Ci dam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych